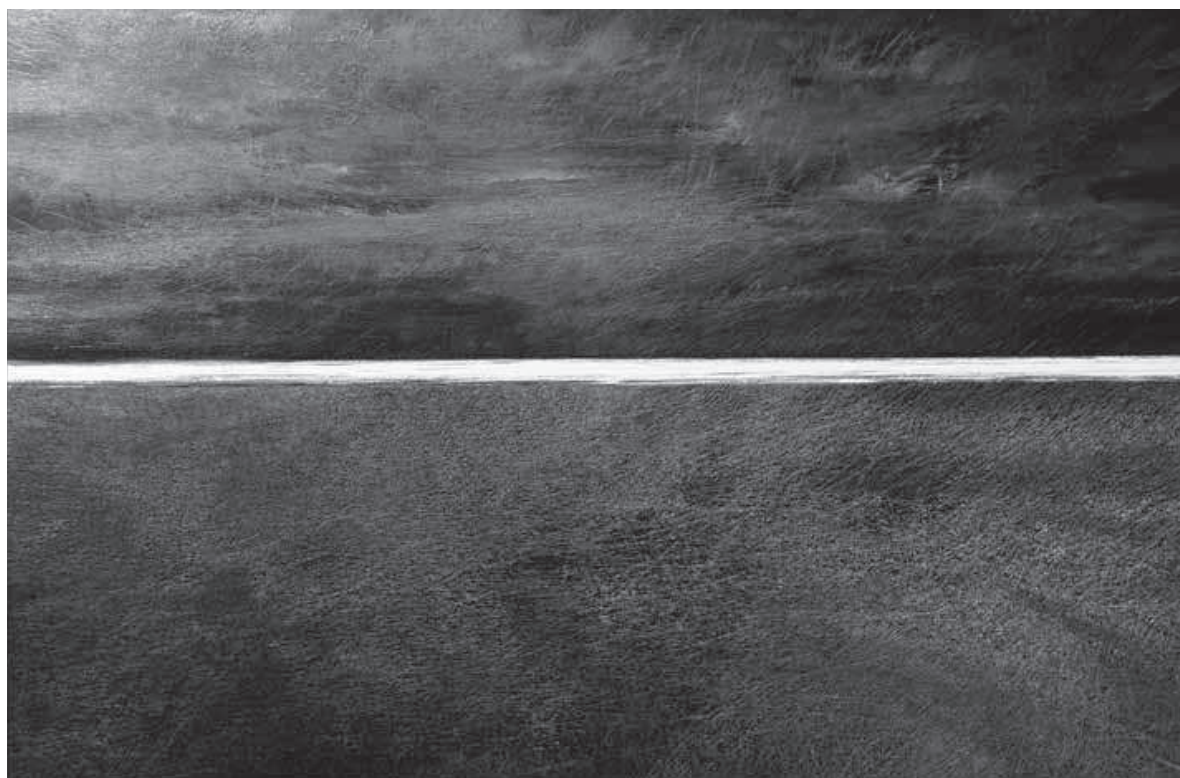


Simeon J. Yates  
**Komunikacja  
zapośredniczona  
przez komputer<sup>1</sup>:  
przyszłość listu?**

*Przełożyła Anna Pochłódka*



Dariusz TOKARCZYK, *Horyzont v*, 2007, akryl na płótnie, 150 × 230 cm

## Wstęp

„Wyślę ci papier pocztą ślimaczą” – tak często teraz „piszę” te słowa. Uwagę taką można poczynić jedynie w kontekście wiadomości elektronicznej (e-mail) albo innej formy komunikacji zapośredniczonej przez komputer (CMC, *Computer-Mediated Communication*). Dopiero w kontekście rozwoju mediów CMC można skonstrastować elektroniczne dostarczenie dokumentów z bardziej powolnym – stąd porównanie do ślimaków – fizycznym dostarczeniem tego samego tekstu. Szacunkowa liczba wiadomości elektronicznych wysłanych w roku 1997 wyniosła 2,7 biliona sztuk, czyli 2,7 miliona milionów. Zakłada się, że do roku 2000 liczba ta wzrośnie do 7 bilionów<sup>2</sup>. Komunikację zapośredniczoną przez komputer, a zwłaszcza e-mail, opisuje się jako „nową fazę w historii pisania listów”. Tezę tę wysunięto na wiele sposobów. Na przykład Poster twierdzi, że e-mail i CMC stanowią rezultat długofalowego rozwoju technologii komunikacji: „Skoro pisanie na komputerze zastępuje słowo drukowane, komunikacja komputerowa zastępuje system pocztowy, telefon, a nawet, co bardziej radykalne, spotkania twarzą w twarz [...] to w pewnym sensie rozszerza ona domenę pisma tak, by objęła interakcje bezpośrednie, pocztowe i telefoniczne”<sup>3</sup>.

Wobec tego rozwój technologii komunikacji wykorzystujących komputery „dokonał tekstualizacji towarzyskości”<sup>4</sup>. W tym świetle komunikacja zapośredniczona przez komputer stanowi zarówno postęp w dziedzinie istniejących technologii, jak i „radykalizację” zastosowania „pisma”.

Danet<sup>5</sup> z kolei zwraca uwagę, że e-mail i komunikacja komputerowa odzwierciedlają

zależność między technologiami a kulturowymi przedstawieniami oraz praktykami dotyczącymi książek, listów i dokumentów. Podobnie jak wielu innych komentatorów komunikacji komputerowej Danet koncentruje się na braku „materialności” komunikacji elektronicznej: „W przeciwieństwie do większości starszych form pisma komunikacja zapośredniczona przez komputer jest bardziej nieuchwytna i efemeryczna, co pociąga za sobą nieco inne konsekwencje dla pisania listów oraz autorskich modusów tworzenia, których projektowany czytelnik nie był zdolny do interakcji [...] Papierowe wersje e-maili są nieobowiązkowe, podobnie jak przechowywanie korespondencji elektronicznej na nośnikach elektronicznych. Miliony z nas rutynowo uczestniczą w cyklu pisania i wysyłania oraz czytania i usuwania dziesiątek wiadomości”<sup>6</sup>.

Danet twierdzi wręcz, że wspomniany brak materialnego śladu sam w sobie może wpłynąć na badania nad listami, zwłaszcza listami jako świadectwem historycznym: „Jako że autorzy korespondencji wydrukują albo zachowają zaledwie niewielką część e-maili, przyszli badacze będą mieli do dyspozycji znacznie mniej listów w charakterze materiałów źródłowych niż kiedyś. Być może więc w pewnym stopniu powracamy właśnie do wzorów kultur oralnych – znaczna część aktywności kulturowej wyrażanej cyfrowo nie pozostawi po sobie śladu”<sup>7</sup>.

W takim czy innym zakresie argumenty Danet i Postera opierają się na założeniu, że CMC w jakiś sposób „zastąpiło” fizyczne pismo oraz rozszerzyło pole komunikacji pisanej. Ten rozdział proponuje

rozważenie tej kwestii oraz pytań, jakie ona stawia zarówno w odniesieniu do nowych, jak i starych mediów. Te pytania to na przykład: Czy e-mail i komunikacja zapośredniczona przez komputer stanowią po prostu nowy wariant okrzepłych mediów takich jak listy? Czy może e-mail oraz CMC to nowe środki przekazu, które posiadają własne cechy, odrębne w stosunku do listów i innych mediów? W jaki sposób e-mail oraz komunikacja komputerowa wpływają na współczesne użycie listów i innych mediów? Danet zwraca uwagę, że stawianie takich pytań pozwala także na rozważenie instytucjonalnych, kulturowych, technologicznych i lingwistycznych podstaw współczesnych gatunków komunikacji: „Za jakieś pięćdziesiąt lat nasze pojęcie o istocie piśmienności oraz społecznych funkcjach tekstu zmieni się tak radykalnie, że mało kto będzie mógł opowiadać, »jak to było niegdyś«, pod koniec dwudziestego wieku. Dlatego jest niezmiernie ważne, by prowadzić badania nad postawami oraz praktykami piśmienniczymi u schyłku kultury druku, póki jeszcze jest co badać”<sup>8</sup>.

By podjąć argumentację, rozważmy ponownie stwierdzenie przytoczone na początku. Z jednej strony, jest to drwiący komentarz na temat fizycznej poczty, która jest powolna i w jakimś sensie niezaawansowana technologicznie, przypomina więc ślimaka. Z drugiej strony, stwierdzenie to sugeruje, że fizyczne egzemplarze tekstu są bardziej autentyczne, oryginalne. Błędem byłoby jednak zakładać, że „poczta ślimacza” jako proces komunikacji nie wymaga zastosowania technologii. Wręcz przeciwnie, zakres technologii, które umożliwiają wszystkie

zróżnicowane fazy procesu przetransportowania tekstu z jednego miejsca na drugie, jest prawdopodobnie znacznie szerszy niż zakres technologii potrzebny do wysłania wiadomości elektronicznej. Tekst powstał zapewne przy użyciu komputera i drukarki albo pióra, ołówka czy papieru, których produkcja jest bardzo technologicznie wyrafinowana<sup>9</sup>. Następnie tekst transportowano rękoma, ciężarówką, pociągiem, samolotem; potem był on sortowany przez sterowane komputerowo maszyny, aż wreszcie został ręcznie dostarczony do adresata. Wysyłanie poczty ślimaczej z samej swojej fizycznej natury stanowi przedsięwzięcie bardziej powolne, skomplikowane społecznie i technologicznie. Tymczasem komunikacja zapośredniczona przez komputer bazuje na systemie pokrewnych technologii, które przesyłają tekst z jednego końca świata na drugi prędkością stanowiącą znaczący ułamek prędkości światła, być może zupełnie bez udziału człowieka.

Jeśli się twierdzi, że poczta elektroniczna to kolejny etap w historii epistolografii, zakłada się jednocześnie, iż e-mail stanowi historyczny postęp w dziejach zarówno społeczno-technologicznego procesu wysyłania poczty, jak i współczesnej praktyki pisanie listów. W tym rozdziale najpierw przyjrzymy się epistolografii z punktu widzenia badacza komunikacji zapośredniczonej przez komputer i spróbujemy zastosować stosowaną przez niego terminologię oraz kategorie do komunikacyjnego aktu wysyłania listu. Następnie rozważymy technologiczne oraz kulturowe zmiany, jakie niesie z sobą CMC, oraz zastanowimy się, w jakim stopniu komunikacja zapośredniczona przez

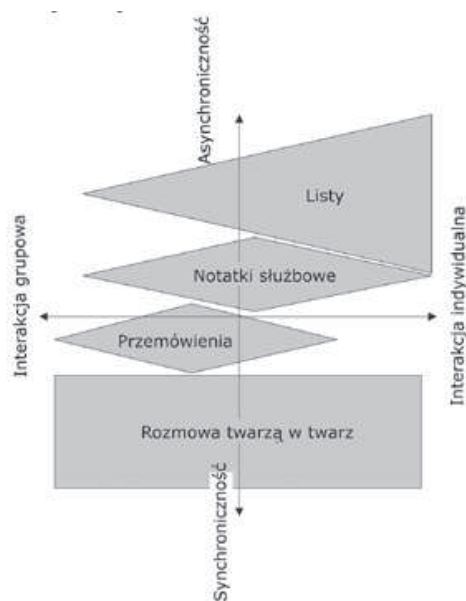
komputer stanowi nową fazę w historii epistolografii.

### Technologie komunikacji zapośredniczonej przez komputer

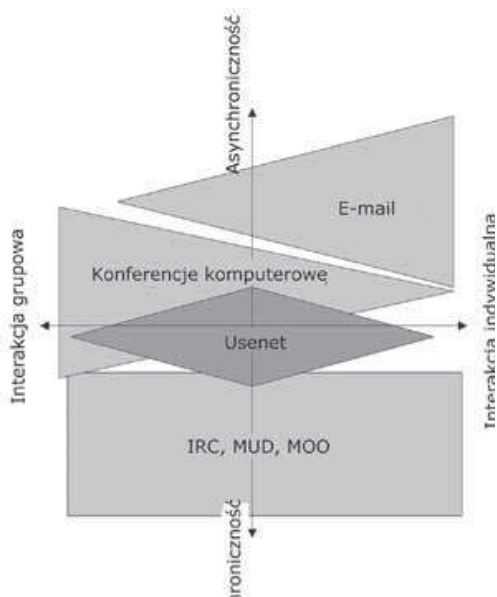
#### *Listy jako CMC*

W tym podrozdziale skupimy się na tych formach komunikacji zapośredniczonej przez komputer, które najbardziej przypominają „listy”. Pierwsza napotkana trudność to dobór takich interakcji. Technologie komunikacji komputerowej mają bardzo rozległe zastosowania. Każda z tych technologii umożliwia wiele typów interakcji. Typy te zależą od zróżnicowanych afordancji<sup>10</sup> oferowanych przez technologie oraz od rodzajów kontekstu społecznego i komunikacyjnego. Systemy CMC można klasyfikować na podstawie dwóch kluczowych kryteriów. Pierwszym z nich jest stopień synchroniczności interakcji. Komunikacja synchroniczna, jak na przykład mowa, wymaga obecności obu stron relacji. Synchroniczne systemy CMC również cechuje wysoki stopień wymiany wiadomości. Takie systemy często składają się z krótkich, jednowersyjnych wiadomości, wymienianych tak szybko, jak uczestnicy nadają pisać na klawiaturze. Inne systemy komunikacji zapośredniczonej przez komputer, jak e-mail, nie wymagają obecności obu stron interakcji. E-maile są wysyłane asynchronicznie, czyli z opóźnieniem, tak samo jak listy. Spodziewamy się, że między wysłaniem listu a otrzymaniem odpowiedzi nastąpi zwłoka. W schematyczny sposób zilustrowano to na Wykresie 1. Poszczególne gatunki mowy i pisma wiążą się z większymi lub mniejszymi przewidywaniami

co do interakcji oraz prędkości odpowiedzi. Drugim kryterium klasyfikacji CMC jest struktura społeczna interakcji. Może to być interakcja między dwoma osobami (jeden do jednego), między jedną osobą a wieloma albo komunikacja grupowa. Listy najczęściej znajdują się w kategorii komunikacji między dwoma osobami albo jedną osobą a wieloma. Choć da się odbyć grupową dyskusję listownie, następcza to najczęściej zbyt wiele trudności organizacyjnych i społecznych. Technologia tworzenia i dystrybucji listów nie oferuje afordancji<sup>11</sup>, które ułatwiłyby taką formę komunikacji. Ponadto w zależności od kontekstu komunikacyjnego funkcjonuje wiele gatunków listów, co kładzie grunt pod ogromną różnorodność treści, rozwiązań graficznych itp. Wobec tego listy można sklasyfikować jako asynchroniczne, fizyczne medium, przeznaczone głównie do celów komunikacji między dwoma osobami oraz jedną osobą a wieloma, które obejmuje rozległy zakres realizacji.



Wykres 1. Listy i mowa w kontekście synchroniczności



Wykres 2. Komunikacja zapośredniczona przez komputer w kontekście synchroniczności

### Rodzaje komunikacji

#### zapośredniczonej przez komputer

Na podstawie tych samych kryteriów można sklasyfikować różne rodzaje CMC. Po stronie synchronicznej znajdują się takie technologie jak Internet Relay Chat (IRC), w których wszyscy uczestnicy interakcji muszą być współobecni przy swoich komputerach w tym samym czasie. Z uwagi na tę bezpośrednią wirtualną współobecność interakcje tego rodzaju na ogół składają się z krótkich, jednowersowych wymian. Wynika to z interakcji afordancji oferowanych przez technologie oraz synchronicznego kontekstu komunikacji. Po przeciwnej stronie sytuują się technologie takie jak e-mail oraz konferencje komputerowe<sup>12</sup>. W tym przypadku medium ma być asynchroniczne: użytkownicy wysyłają i otrzymują wiadomości, bazując na założeniu, że inni uczestnicy komunikacji nie są wirtualnie współobecni. Pomiędzy tymi skrajnymi przypadkami znajdują się te media komunikacji komputerowej, które umożliwiają komuni-

kację o zróżnicowanych stopniach synchroniczności bądź asynchroniczności. Zaliczają się do nich Multi-User-Domains<sup>13</sup>/ Multi-User-Domains-Object-Oriented<sup>14</sup> (MUD/MOO) oraz Usenet<sup>15</sup>. W przypadku poczty elektronicznej oraz konferencji komputerowych afordancje oferowane przez środki przekazu pozwalają na znaczną wolność. W tym podrozdziale skupimy się na takich właśnie interakcjach oraz na mediach, które je umożliwiają. Media te sytuują się raczej po asynchronicznej stronie spektrum. Na Wykresie 1. przedstawiono stypizowane rodzaje synchroniczności oraz asynchroniczności dostępne w komunikacji komputerowej. Poza tym każda z technologii umożliwia połączenie komunikacji jeden do jednego, jeden do wielu oraz grupowej. Zazwyczaj systemy CMC umożliwiają wszystkie trzy formy interakcji, choć poszczególne przypadki należą do jednej z powyższych kategorii. Listy natomiast rzadko uczestniczą w faktycznie interaktywnej komunikacji grupowej – na ogół wykorzystuje się je w komunikacji jeden do jednego albo jeden do wielu.

#### *Krótką historia Internetu*

Podstawą systemów CMC jest system komputerów połączonych w sieć. Obecnie w większości przypadków sieć ta jest oparta na standardach komunikacji obowiązujących w Internecie. Systemy takie jak Internet stanowią odpowiednik systemu pocztowego. Tak jak poczta, Internet dostarcza „paczki” z jednego adresu do drugiego. Inaczej niż poczta, paczki te to wiązki danych, z których każda stanowi jedynie fragment całego przesyłanego pliku. Każda wiązka danych zawiera adre-

sy nadawcy i odbiorcy, jak również informację o swym miejscu w całości wiadomości. System taki jest bardzo elastyczny, pozwala bowiem na przesył danych każdą dostępną „trasą” łączącą komputery nadawcy i odbiorcy. Niektórzy badacze uważają, że to właśnie brak centralizacji oraz znaczna elastyczność odpowiadają za szybką ekspansję Internetu. Elastyczność ta odzwierciedla też oryginalne zamierzenia twórców bazowej technologii: w latach 70. [xx wieku] zrodziła się potrzeba opracowania technologii komunikacji komputerowej, która przetrwałaby atak nuklearny. W odpowiedzi na tę potrzebę amerykańscy informatycy sformułowali ideę zdecentralizowanej sieci o wielu możliwych trasach przekazu podzielonej na części, zaadresowanej informacji. W sytuacji ataku na jedną część sieci transfer danych między jej nieuszkodzonymi częściami mógłby trwać nadal<sup>16</sup>.

Chociaż rozwój Internetu przekroczył wszelkie oczekiwania, technologia ta nie

rozpowszechniała się harmonijnie. Dominacja amerykańskich i europejskich koncernów w Internecie jest widoczna na każdym kroku. Po pierwsze, większość serwerów znajduje się w Stanach Zjednoczonych albo Europie (zob. tabela 1). Po drugie, choć często mówi się, że Internet nie ma właściciela, jest to dalekie od prawdy. Standardy tworzenia oprogramowania oraz sprzętu, na których opiera się Internet, są wprawdzie niezastrzeżone, ale większość software’u i hardware’u produkuje niewielka liczba zachodnich firm. Po trzecie, fizyczne sieci telekomunikacyjne obsługujące Internet należą do rozmaitych firm różnych rozmiarów, w przeważającej części usytuowanych w Stanach Zjednoczonych albo Europie.

Rozwój Internetu, podobnie jak wcześniej wprowadzonych środków przekazu takich jak radio czy telewizja, odzwierciedla wzory społecznej nierówności w skali globalnej<sup>17</sup>. Dlatego możliwość uczestniczenia w komunikacji zapośredniczonej

Obszar	Całkowita liczba hostów
Ameryka Północna	10 359 042
Unia Europejska	4 125 660
Międzynarodowe (głównie zlokalizowane w Stanach Zjednoczonych albo Europie)	2 165 539
Azja Południowo-Wschodnia oraz Japonia	1 232 000
Australia oraz Nowa Zelandia	863 289
Były blok wschodni	323 235
Ameryka Południowa	242 734
Afryka	121 495
Środkowy Wschód	71 652
Pozostały obszar Azji, w tym Indie i Chiny	31 761
Inne obszary	3918
<b>W SUMIE</b>	<b>19 540 325</b>

Tabela 1. Rozmieszczenie hostów

przez komputer świadczy o dwóch istotnych faktach. Po pierwsze, o dostępie do technologii. Po drugie, o umiejętności obsługi komputera, niezbędnej dla zrozumienia i wykorzystania odpowiednich narzędzi. W rezultacie znaczna część badań nad CMC opiera się jak dotąd na danych z ośrodków amerykańskich i europejskich. Poruszano kwestię szerszych reperkusji ekspansji Internetu<sup>18</sup>, ale w większości prac przyjęto ten anglosaski kontekst jako oczywisty. Tymczasem wcześniejsze badania nad rolą listów w innych kontekstach kulturowych pokazały, że należy się wystrzegać międzykulturowych uogólnień. Następującą poniżej argumentację trzeba więc rozpatrywać jako rozważanie nad praktykami CMC w amerykańsko-europejskim kontekście języka angielskiego.

Nierównomierny dostęp do technologii oraz uprzedzenia kształtujące poprzednie badania dotyczą jeszcze innej kwestii. Otóż, twierdzenie, że komunikacja komputerowa stanowi postęp w dziedzinie epistolografii, opiera się na szeregu założeń na temat listów oraz epistolografii, które z kolei są odbiciem amerykańskich i europejskich poglądów na formę, treść i funkcje listów. Równocześnie przytłaczająca większość dotychczasowych badań nad CMC koncentrowała się na anglojęzycznych, amerykańskich i europejskich użytkownikach tego medium. Być może zatem nieprzypadkowo praktyki piśmiennicze uprawiane w ramach CMC mają te same konwencje i cechy gatunkowe jak amerykańskie i europejskie środki przekazu oparte na piśmie. W tym świetle to nie technologia, lecz zasób praktyk kulturowych i piśmienniczych użytkowników

determinuje formę oraz treść komunikacji komputerowej. Z tego względu należy rozdzielić i zgłębić technologiczne oraz kulturowe podstawy interakcji CMC, aby w pełni zrozumieć relacje między komunikacją komputerową, zwłaszcza pocztą elektroniczną, a listami i epistolografia. Krok pierwszy to rozważyć fizyczną bazę epistolografii oraz komunikacji zapośredniczonej przez komputer.

### Ekonomie pisania

Jak wskazano powyżej, CMC nie sprowadza się do pojedynczej technologii, lecz obejmuje cały ich wachlarz. To samo dotyczy innych form komunikacji pisemnej. Bolter zwrócił uwagę: „[...] w przypadku pisma, jak w każdym innym, nie sposób pominąć kwestii technologii. Pisanie piórem na papierze nie jest bynajmniej bardziej naturalne, mniej »technologiczne«, niż pisanie przy ekranie komputera. To prawda, że komputer jest narzędziem bardziej skomplikowanym i delikatnym niż pióro. Nie możemy jednak odcinać się od technologii, wracając do starszych form pisania. Wytworzenie dzisiejszych piór i papieru również wymaga wyrafinowanego procesu produkcji”<sup>19</sup>.

Finnegan pisze, że to samo odnosi się do wielu form komunikacji ustnej: „Komunikacja oralna na pierwszy rzut oka jawi się jako bezproblemowa i »naturalna«. Tymczasem podobnie jak piśmienniczość, a przecież także technologia komputerowa, opiera się ona na społecznych i kulturowych konwencjach i stworzonym przez człowieka systemie komunikacji – w tym przypadku na niezwykle systemie ludzkiej mowy [...] technologii, którą uznajemy za oczywistą”<sup>20</sup>.

Wszelkie formy komunikacji zostały stworzone przez człowieka, na podstawie takiej czy innej postaci technologii. Rzecz nie w tym, jakoby niektóre formy porozumiewania były od technologii niezależne. Należy raczej powiedzieć, że wszystkie formy komunikacji opierają się na złożonym związku między obecnymi praktykami kulturowymi a fizycznymi środkami niezbędnymi do korzystania z technologii. Bolter nazywa związek między autorami a pisanymi przez nich tekstami „ekonomią pisania” i twierdzi: „Każda kultura i każda epoka ma własną ekonomię pisania. Zachodzą dynamiczne związki między narzędziami a technikami pisania, ale także – choć to mniej oczywiste, acz nie mniej istotne – między narzędziami i technikami z jednej strony oraz gatunkami i funkcjami pisma z drugiej”<sup>21</sup>.

Komunikacja zapośredniczona przez komputer również opiera się na takiej ekonomii pisania, ekonomii, która bazuje na mediach cyfrowych, a nie na papierze i atramencie, jak kiedyś. Cyfrowa ekonomia pisania obejmuje znacznie większy zakres technologii oraz instytucji niż którakolwiek ze jej poprzedniczek. Jednocześnie, zgodnie z powyższą myślą Boltera, umożliwia szeroki, ciągle rosnący zasób zastosowań i gatunków. Zależność między CMC a tą nową ekonomią pisania jest analogiczna do związku między listami a ekonomią pisania zakorzenioną w druku. Nie chodzi o to, że komunikacja komputerowa po prostu rozwinęła się z listów. Raczej komunikacja komputera wyłoniła się jako element ogólnego procesu, w wyniku którego powstała cyfrowa ekonomia pisania. Internet zatem stanowi zaledwie jedną z istotnych części

ogólnej cyfrowej ekonomii pisania, która ogarnia większość aspektów współczesnej produkcji oprogramowania oraz sprzętu komputerowego. Nowa ekonomia pisania udostępniła rzeszy użytkowników wiele poprzednio nieosiągalnych właściwości pisania i druku. Obecnie dobrze skonfigurowany komputer z drukarką pozwala uzyskać wysokiej jakości dokumenty, których produkcja uprzednio wymagałaby wielkiego wysiłku organizacyjnego. Oferowane przez Internet możliwości – CMC oraz World Wide Web (www) – bardzo ułatwiają przedstawienie i dystrybucję takich dokumentów wśród szerokiej publiczności. Musimy zatem zgłębić, na jakie sposoby technologie, praktyki i konteksty kulturowe oraz gatunki komunikacji łączą się z sobą w ramach nowej, cyfrowej ekonomii pisania.

### **Gatunki komunikacji**

#### **zapośredniczonej przez komputer**

Aby prawidłowo umiejscowić wiadomości CMC w ramach współczesnej cyfrowej ekonomii pisania, musimy rozważyć ich społeczny, kulturowy i historyczny rozwój. [...] Yates i Orlikowski argumentowały jednoznacznie, że e-mail stanowi kulminację długiej historii zmian społecznych i instytucjonalnych, które rozpoczęło stworzenie gatunku, jakim jest list biznesowy<sup>22</sup>. Model Yates i Orlikowski czerpie z inspiracji teorią retoryki oraz socjologią strukturalną<sup>23</sup>. Zgodnie z tym modelem gatunki to rodzaj społecznej instytucji, która stanowi podłoże dla podjęcia decyzji co do formy i treści konkretnego tekstu w konkretnym kontekście społecznym. W ten sposób Yates i Orlikowski twierdzą, iż historyczno-instytucjonalny



rozwój, czy też genealogia poczty elektronicznej ma korzenie w liście biznesowym jako gatunku. W ich modelu gatunki komunikacji biznesowej przechodziły okresy „trwania”, podczas których struktury instytucjonalne i technologie są tak rozmieszczone, by podtrzymać obowiązujące normy, oraz okresy „wyłaniania”, kiedy to struktury instytucjonalne i technologie wspólnie tworzą nowe gatunki (zob. tabela 2).

Pojawienie się nagłówek takich jak „Data”, „Od”, „Do”, „Temat” itp. w poczcie elektronicznej Yates i Orlikowski tłumaczą następująco: „[...] to komputery, nie ludzie, kierowały wiadomości, więc pola nagłówek notatek służbowych zaprojektowano tak, by były zrozumiałe dla komputerów (oraz dla ludzi). Typowy układ graficzny notatki służbowej nie był konieczny, więc jego powszechne przyjęcie świadczy o tym, że wkraczając na obszar nowego medium, twórcy (otwarcie bądź skrycie) zachowali elementy istniejącego i dobrze znanego gatunku”<sup>25</sup>. W tym ujęciu poczta elektroniczna oraz podobne warianty komunikacji zapośredniczonej przez komputer są częścią szerokiego spektrum form piśmienności, jakie oferują różnorodne praktyki piśmiennicze, które

tworzą ciągłą, lecz nie całkiem linearną historię. Z tabeli 2. jasno wynika, że zdaniem Yates i Orlikowski formy listu biznesowego oraz notatki służbowej trwają nieprzerwanie od momentu ich wynalezienia aż do współczesności. Koncepcja ta przekonująco tłumaczy wiele graficznych cech komunikacji komputerowej, które są narzucone przez technologię. Ponadto wyjaśnia ona niektóre organizacyjne gatunki CMC, jakie niedawno opisano<sup>26</sup>. Konwencje, gatunki i praktyki wchodzące w skład cyfrowej ekonomii pisania nie wzięły się z powietrza. Wręcz przeciwnie: aby korzystać z nowych mediów, użytkownicy potrzebują sensownych znaczników kontekstu, które pozwolą im zorientować się w treści wiadomości. Poczta elektroniczna wygląda jak notatka służbowa, bo jej najbliższym drukowanym odpowiednikiem, jakim dysponowali twórcy, była notatka służbowa właśnie.

Yates i Sumner<sup>27</sup> rozwinęli tezy Yates i Orlikowski. Twierdzą, że gatunki komunikacji są rezultatem interakcji czterech kluczowych elementów, z których czerpie refleksyjny autor, tworząc tekst. Tymi czterema elementami są: afordancje oferowane przez technologię, społeczny kontekst komunikacji, praktyki społeczne powiązane

Praktyki instytucjonalne/zmiany	Okres	Obszar
Trwanie listu biznesowego jako gatunku	Od połowy XIX wieku do chwili obecnej	Publiczny
Wyłonienie się gatunku notatki służbowej w celu komunikacji wewnętrznej	Lata 70. XIX wieku – lata 20. XX wieku	Prywatny
Trwanie notatki służbowej jako gatunku	Od lat 20. XX wieku do chwili obecnej	Prywatny
Wyłonienie się gatunku notatki służbowej w poczcie elektronicznej	Lata 70. XX wieku – lata 90. XX wieku	Publiczny i prywatny

Tabela 2. Praktyki instytucjonalne i zmiany<sup>24</sup>

z kontekstem i technologią oraz istniejące gatunki komunikacji, również związane z kontekstem i technologią. Zarówno Yates i Orlikowski, jak Yates i Sumner w swoich ujęciach skupiają się na procesie zmiany i postępie w gatunkach komunikacyjnych. Chociaż CMC można historycznie połączyć z wcześniejszą postacią pisemnego dokumentu, jaką jest notatka służbowa, w ciągu ostatnich dwudziestu lat komunikacja komputerowa przeszła wiele przemian. Po pierwsze, jej zasięg znacznie przerósł ramy poczty elektronicznej i Usenetu. Po drugie, konteksty użycia CMC wykroczyły poza zastosowania akademickie i organizacyjne, do których pierwotnie komunikacja komputerowa była przeznaczona. Po trzecie, przekrój użytkowników wciąż się zmienia i rozrasta. Wszystkie te czynniki doprowadziły do rozwinięcia szerokiego spektrum gatunków komunikacji zapośredniczonej przez komputer.

Yates przeprowadziła socjolingwistyczną analizę dużego korpusu wiadomości CMC (około dwóch milionów słów), pozyskanych z systemu konferencji komputerowych uniwersytetu korespondencyjnego. W pierwszej kolejności za pomocą zestawu narzędzi lingwistycznych podjęto

próbę statystycznego usytuowania wiadomości CMC w ramach istniejących gatunków komunikacji pisemnej. Okazało się to trudne, a rezultaty nie były zbyt statystycznie rzetelne. Dlatego uznano, że wiadomości CMC grupowały się prawdopodobnie w gatunki, które z jednej strony odzwierciedlają ich pozycję w obrębie innej ekonomii pisania niż w przypadku gatunków starszych, a z drugiej wyrażają praktyki, konteksty i cele użytkowników systemów komunikacji komputerowej. W świetle tych wyników przeprowadzono drugą analizę, podczas której zastosowano metody zarówno ilościowe, jak i jakościowe. Rezultaty wskazywały, że różne konteksty społeczne, łącznie z różnymi zastosowaniami technologii oraz wspólnymi praktykami społecznymi, spowodowały wykształcenie szeregu pospolitych form. Gatunki odkryte w danych Yates ilustruje tabela 3.

W społecznym kontekście czatu (zdefiniowanego przez użytkowników systemu konferencyjnego) widoczne były dwa gatunki. Pierwszym z nich jest „Otwarta interaktywna, interpersonalna dyskusja” (por. przykład 1). Interakcje tego rodzaju w każdej sesji mogą objąć tysiące wiadomości. Spora część rozmów przypomina

Kontekst społeczny	Odkryty gatunek
Kontekst „czatu”	Tematyczna interaktywna, interpersonalna dyskusja Otwarta interaktywna, interpersonalna dyskusja
Kontekst „akademicki”	Dyskusja akademicka
Kontekst „nauczania”	Dyskusja między studentem a tutorem
Kontekst „administracyjny”	Dyskusja nieakademicka

Tabela 3. Pięć typów pospolitych form w czterech różnych kontekstach społecznych

zwykle w nieformalnych sytuacjach wymiany zdań. Wiadomości rzadko kiedy przekraczają kilka linijek i zazwyczaj są skierowane do konkretnej grupy bądź jednostki. Jak widać w przykładach, treść ma często charakter towarzyski i osobisty. W powszechnym użyciu są także rozmaite sztuczki typograficzne służące do wyrażania towarzyskiej czy emocjonalnej informacji, takie jak „uśmieszek” (:-)).

Przykład 1. Czat

[...] 3 kwietnia 1993 00:51 [...]

Tylko na życzenie, Mike – nie śmiałabym robić tego z zaskoczenia! :-)

[...]

Punkt na korzyść wsparcia IT dla kobiet, moim zdaniem. Oby tak dalej, Hilda! :-)

To jasne, że takie wiadomości nie przypominają ani listu, ani notatki służbowej. W trakcie badań wykazano wręcz, że jedynie nieznaczna część wiadomości CMC w istocie stanowi odpowiednik listów. Wyjątkiem były sytuacje, gdy ich społeczny cel w ramach grupy czy organizacji korzystającej z systemu komunikacji komputerowej zbiegał się niemal dokładnie z celem notatek albo listów. W wielu przypadkach takie wiadomości były *de facto* „kopiami” istotnych dla dyskusji listów i notatek wysłanych pocztą ślimaczą.

Nie znaczy to jednak, że CMC jako komunikacja pisemna jest oderwane od innych pisemnych mediów. Jak dotąd, poczyniono dwa istotne spostrzeżenia. Po pierwsze, że CMC zależy od ekonomii pisania, która rozwinęła się z wcześniejszych ekonomii pisania. Po drugie, że gatunki komunikacji komputerowej, choć różnią

się od gatunków występujących w innych postaciach komunikacji pisemnej, z tychże gatunków się rozwinęły. W obu przypadkach to spostrzeżenie ma swoje ograniczenia. Interakcja praktyk i kontekstów społecznych, technologicznych afordancji oraz istniejących gatunków komunikacji pisemnej wykształciła nowe formy pisania i nowe, zakorzenione w CMC gatunki pisemnej komunikacji.

Należy poruszyć jeszcze jedną kwestię, zanim poczynimy ostateczne ustalenia co do związku między CMC a epistolografią. Co komunikacja zapośredniczona przez komputer mówi nam o naszych własnych kulturowych założeniach na temat mediów, listów i epistolografii?

### **Pisanie listów w komunikacji**

#### **zapośredniczonej przez komputer**

Różne gatunki komunikacji komputerowej w wielkim stopniu odwierciedlają więc społeczny kontekst komunikacji. W niemal wszystkich przypadkach rejestr<sup>28</sup> wiadomości CMC ma charakter silnie interaktywny oraz osobisty. Wprawdzie procesy autoprezentacji mogą się tu różnić od tych używanych przy interakcji twarzą w twarz albo pisemnej<sup>29</sup>, ale przeważająca część wiadomości CMC zawiera znaczący komponent „społeczno-emocjonalny”<sup>30</sup>. Z wielu powodów<sup>31</sup> ta „społeczno-emocjonalna” treść nadal skupia na sobie większość uwagi badaczy. To zainteresowanie treścią społeczno-emocjonalną ma wiele źródeł, ale wydaje się, że opiera się ono na „kulturowych oczekiwaniach” samych badaczy względem tak komputerów – jako zorientowanych na informację i oficjalnych narzędzi pracy – jak i komunikacji pisemnej.

W odróżnieniu od dużej części komunikacji komputerowej, nawet tej przeznaczonej do publicznej prezentacji, większość odmian oficjalnych listów (czyli listów pisanych z przyczyn oficjalnych, biznesowych oraz innych, które mają charakter nieosobisty) – zachowuje bardzo formalny rejestr. Piśmiennicza praktyka nadawania listom sztywnej struktury oraz bezosobowego charakteru odzwierciedla konkretny zespół kontekstów kulturowych i technologicznych. Trwała dominacja takich praktyk sprawiła, że wielu autorów<sup>32</sup> postrzega ją jako rezultat technologii komunikacyjnej, to jest komunikacji pisemnej (w opozycji do ustnej). Innymi słowy, formalność jawi się jako efekt technologicznych afordancji, zwłaszcza możliwości przeredagowania, jakie oferuje pismo. Besnier krytykuje to stanowisko<sup>33</sup>: „Uczeni ci utrzymują, że bezpośrednia obecność słuchaczy pozwala mówcom odwołać się do bardziej osobistych elementów dyskursu mówionego, podczas gdy pisarze mogą sobie pozwolić na znacznie mniej z uwagi na brak widocznej publiczności. [...] Wprawdzie wyrazistość afektu [*salience of affect*] to istotny wyróżnik niektórych gatunków pisanych, nie jest ona jednak użyteczna przy wyjaśnianiu różnic między wszystkimi gatunkami mówionymi i pisanymi”<sup>34</sup>.

Wnioski Besniera są oparte na badaniu korpusu listów członków społeczności Nukulaelae. W swych analizach Besnier jasno pokazuje, że listy Nukulaelae funkcjonują na wielorakie sposoby, na przykład towarzyszą podarunkowi, sugerują, iż zaszła jakaś wymiana ekonomiczna, albo oferują wsparcie moralne<sup>35</sup>. Podłożem wszystkich tych interakcji jest ekspresja afektu. Besnier argumentuje, że: „[...]

nawet gdy uwaga nie skupia się na afekcie, zawsze czai się on tuż pod powierzchnią dyskursu. Uwidocznia się w dyskusjach na temat wymian ekonomicznych, w wieściach i w samej strukturze ramy listów”<sup>36</sup>.

W swoich analizach badacz wykazuje, że silnie afektywny charakter listów Nukulaelae wiąże się z sytuacjami społecznymi, w których one powstają, oraz ze społeczną funkcją, jaką pełnią. Listy Nukulaelae symbolizują społeczny kontakt z rodziną i członkami wspólnoty, których już nie ma na wyspie. Besnier zwraca uwagę, że ów dystans jest dla rozdzielonych członków kultury Nukulaelae bardzo przykry. Dalej pisze, że zaistnienie okazji do wysłania albo otrzymania listu, takich jak przybycie albo odpłynięcie okrętu, skłania ludzi do wzmożonego pisania listów oraz wyzwała emocjonalne reakcje na ich otrzymywanie. Besnier stwierdza: „Praktyki czytania i pisania łączące się z listami Nukulaelae wzmacniają tezę o listach jako tekstach o charakterze afektywnym. [...] Późno w noc poprzedzającą dzień przybycia okrętu widać, jak kobiety i mężczyźni w każdym wieku gorączkowo zapełniają kartki tekstem, niekiedy płacząc rzewnymi łzami, koncentrując się na piśmie, które staje się coraz bardziej chaotyczne i liryczne. [...] Podobnie czyta się listy: starannie i z mniejszym czy większym nakładem wysiłku, a procesowi dekodowania często towarzyszą łzy. Gdy do listów dołączone są zdjęcia, efekt ten się wzmacnia”<sup>37</sup>.

Ujęcie to wydaje się odległe od komunikacji zapośredniczonej przez komputer oraz kultury przemysłowej, która stanowi środowisko jej zastosowań, ale trzeba stąd wysnuć kilka ważnych analogii. Jednym z przesadnie omawianych aspektów

CMC jest zjawisko tzw. kłótni internetowej – flamingu, flejmu [*flaming*]. W prostych słowach flejm można zdefiniować jako wyrażenie nacechowanej emocjonalnie lub ukierunkowanej społecznie opinii w komunikacji komputerowej. Kwestię tę podnoszono i przedstawiano już w zbyt wielu artykułach, by przywoływać tutaj je wszystkie, ale użyteczną i ciekawą analizę zaproponowali Lea, O’Shea, Fung i Spears<sup>38</sup>. Zauważyli oni, że flejm ma wiele definicji: od obelg i niegrzecznych sformułowań, przez użycie pozytywnych wykrzyknień tak ogólnie, jak i w odniesieniu do innych, aż po większość typów zachowań, które w swojej analizie CMC Rice i Love uznają za „społeczno-emocjonalne”<sup>39</sup>. Lea et al. w otwierającym pracę akapicie określają flaming jako „wrogo nacechowaną ekspresję silnych emocji oraz uczuć”. Ten szeroki zakres definicji kieruje naszą uwagę ku istotnej kwestii, dlaczego sprawy takie jak treść społeczno-emocjonalna czy flaming stały się ważnymi obszarami badań. Lea et al. rozważając to zagadnienie, argumentują, że podobne studia: „[...] podważyły przekonanie, jakoby CMC stanowiło »chłodne« medium, w którym interpersonalny »hałas« oraz społeczne uwarunkowania były ograniczone z uwagi na wąskie pasmo komunikacji, zaś wymiana informacji była wzmożona za sprawą polepszonych możliwości komputerów”<sup>40</sup>.

Ciekawe samo w sobie, że odkrycie komunikacji społecznej i emocjonalnej w dyskursie komunikacji komputerowej uznano za zaskakujące. Statystyczna analiza zestawu wiadomości CMC przeprowadzona przez Rice’a i Love’a wykazała, że: „Niemal 30% całkowitej treści wiadomości

ma charakter społeczno-emocjonalny [...]”. W świetle sugestii, jakoby systemy komunikacji zapośredniczonej przez komputer cechowały się niską »obecnością społeczną« albo były mediami »mało zasobnymi w informacje«, jest to ilość znaczna, zwłaszcza gdy się zważy na profesjonalne ukierunkowanie uczestników konferencji komputerowych. Ponadto odsetek ten potwierdza wcześniejsze badania społeczno-emocjonalnej treści komunikacji komputerowej”<sup>41</sup>.

Rice i Love odkryli również pewną statystyczną korelację między częstszym korzystaniem z takiej komunikacji a wyższymi poziomami treści emocjonalnej. Ujęcia takie dotyczą zagadnienia kulturowych oczekiwań użytkowników oraz badaczy wobec medium, ale skupiają się na fakcie, że komunikacja odbywa się za pośrednictwem komputera. Sugeruje to, że komputery są medium w istocie nieemocjonalnym. Pogląd taki, choć pod pewnymi względami słuszny, pomija sedno sprawy, mianowicie że komunikacja zachodzi za pomocą krótkich i graficznie prostych tekstów. Zasadniczo zapatrywania takie stanowią odbicie wstępnych założeń na temat praktyk komunikacyjnych i charakteru poszczególnych mediów. Właśnie takie wstępnie przypisane cechy lub praktyki piśmiennicze kładą grunt pod określanie takich zachowań jak flaming jako problemów.

Komunikacja zapośredniczona przez komputer to z pewnością medium, w którym zachodzi ekspresja afektu. Jest to właściwość, której się nie spodziewamy po tekstach pisanych powstałych w większości euroamerykańskich kontekstów kulturowych. Tam, gdzie ma ona miejsce, na przykład w listach miłosnych, uważa się

ją za „wyjątkową okoliczność” albo wyjątek od reguły. Teza ta może się jawić jako przesadne uogólnienie, ale nadmierna generalizacja charakteryzuje także wstępne założenia, które kryją się za wieloma akademickimi studiami „społeczno-emocjonalnych” czy afektywnych aspektów CMC. Każdy teoretyczny model komunikacji komputerowej jako medium musi objąć zarówno jej elementy technologiczne, to jest jej pozycję formy „piśmienności”, jak i fakt, że jest ona powiązana z praktykami komunikacyjnymi, ekspresją afektu, które zwykle klasyfikuje się w teorii jako zachowania z zakresu komunikacji ustnej. Znowuż niektóre wyjaśnienia tej gmatwaniny odwołują się do afordancji technologii. Danet wskazuje, że w pewnej fazie epoki wiktoriańskiej usługi pocztowe świadczone w Londynie tak szybko, że listy zyskiwały trochę tej natychmiastowości, synchroniczności, której my dziś zaznajamamy, korzystając z poczty elektronicznej<sup>42</sup>. Danet argumentuje, że ta natychmiastowość tworzyła grunt pod większą intymność, czy też społeczno-emocjonalną treść komunikacji. Zarazem badaczka podkreśla istotną kulturową rolę, jaką komunikacja ta pełniła w życiu zamożnej i wykształconej populacji epoki wiktoriańskiej. Ponownie zestaw kontekstów i praktyk kulturowych oraz technologicznych afordancji przyczynił się do ukształtowania konkretnego gatunku komunikacji pisemnej.

### Wnioski

Z powyższego wywodu można wyciągnąć ważne wnioski. Po pierwsze, choć między komunikacją komputerową i epistolografią zachodzą istotne związki techno-

logiczne oraz kulturowe, związki te nie są tak bezpośrednie ani oczywiste, jak się wydaje na pierwszy rzut oka. Po drugie, komunikacja zapośredniczona przez komputer to element szerszych zmian w obrębie technologii i praktyk pisania. Stanowi ona część nowej, cyfrowej ekonomii pisania, która opiera się na komputerach, oprogramowaniu, sieciach komputerowych i telekomunikacji cyfrowej. Cyfrowa ekonomia pisania tworzy nie tylko nowe media zakorzenione w piśmie, lecz także nowe konteksty, w których pisemna komunikacja może się odbywać. Po trzecie, zgodnie z ustaleniami Yates i Orlikowski znajdujemy się obecnie w okresie, kiedy gatunki komunikacji ulegają przemianie. Jednym z jej możliwych rezultatów będzie rozwój nowych, cyfrowych gatunków komunikacji, które obejmą swym zasięgiem niektóre praktyki społeczne i kulturowe obecnie uprawiane za pośrednictwem listów. To coś zupełnie innego, niż twierdzić, że CMC stanowi nową fazę w historii epistolografii. Modele tego rodzaju sugerują historycznie bezpośrednią, technologiczną oraz kulturową łączność między epistolografią w ekonomii pisania zorientowanej na druk a komunikacją komputerową w cyfrowej ekonomii pisania. Jak wykazał ten rozdział, zależności te są znacznie bardziej zawiłe. Zalicza się do nich skomplikowana gra między rozwijającymi się technologiami, istniejącymi gatunkami i praktykami oraz zmieniającymi się społecznymi i kulturalnymi potrzebami.

Powróćmy do cytatu, który otwierał artykuł. Co z trwałością i autentycznością, które wysłanie papieru implikuje mocniej niż wersja elektroniczna? Jak Danet

zwróciła wcześniej uwagę, komunikacji komputerowej brakuje trwałości zapisanego tworzywa, które dysponuje afordancją właściwą technologii atramentu i papieru – fizycznej „stałości”<sup>43</sup>. Choć istnieje już wiele przykładów zarchiwizowania komunikacji komputerowej dla potomności (na przykład cała korespondencja mejlowa Białego Domu prowadzona za rządów George’a Busha [Seniora] została zachowana), to afordancje technologii CMC są ukierunkowane na prędkość komunikacji, nie na jej trwałość. Komunikacja komputerowa może zastąpić listy jako środek szybkiej wymiany informacji tym, dla których jest ona dostępna, ale ów brak materialnej stałości zapewnia trwałe miejsce dla listów. Odiskając fizyczne piętno w procesie komunikacji, listy jak na razie uczestniczą w wielu społecznych praktykach i konwencjach, dla których kwestie autorstwa, autentyczności i oryginalności są szczególnie ważne (np. w interakcjach prawnych czy biznesowych). Wraz z rozwojem technologii pozwalających na kontrolę cyfrowej autentyczności za pomocą szyfrowania, cyfrowych „znaków wodnych” czy podpisów oraz podobnych pomysłów być może ów nacisk na fizyczność listu również zaniknie. W tym przypadku będziemy patrzeć na listy z perspektywy czasu, jak dziś spoglądamy na gliniane tabliczki – jako na osobliwą, minioną metodę komunikacji pisemnej. To dopiero – cały dzień czekać na wiadomość! Ślimak szybciej by to doręczył...

**Simeon J. Yates**

*Tłumaczony tekst to rozdział 13 książki Letter Writing as a Social Practice. Studies in Written Language and Literacy 9 [Pisanie listów jako praktyka społeczna. Studia nad językiem pisanym i piśmiennością, tom 9], ed. David Barton, Nigel Hall, Amsterdam–Philadelphia 2000*

#### PRZYPISY

- 1 [Na język polski tłumaczy się pojęcie *Computer-Mediated Communication* najczęściej jako „komunikacja zapośredniczona przez komputer” albo „komunikacja komputerowa”. Przyjął się także anglojęzyczny skrót: CMC. Dlatego w tym tekście terminy te będą stosowane wymiennie – przyp. tłum.]
- 2 Nua Internet Surveys, <http://www.nua.ie/surveys>.
- 3 M. Poster, *The Mode of Information: Post-structuralism and Social Context*, Polity Press, Cambridge 1990, s. 115–116.
- 4 S. Zuboff, *In the Age of the Smart Machine: The Future of Work and Power*, Heinemann, London 1998.
- 5 B. Danet, *Books, Letters, Documents*, „Journal of Material Culture” 2 (1) 1997.
- 6 Tamże, s. 8–9.
- 7 Tamże, s. 19.
- 8 Tamże, s. 7.
- 9 J.D. Bolter, *Beyond Word-processing – the Computer as a New Writing Space*, „Language and Communication” 9 (2–3), 1989; tegoż, *Writing Space: The Computer, Hypertext, and the History of Writing*, Lawrence Erlbaum Associates, Mahwah, New Jersey 1991; H. Petroski, *The Pencil: A History of Design and Circumstance*, Faber, London 1991.
- 10 D.A. Norman, *The Psychology of Everyday Things*, Basic Books: New York 1988.
- 11 Tamże.
- 12 [Sformułowanie to może być mylące dla współczesnego czytelnika, obeznanego z konferencjami internetowymi odbywanymi w czasie rzeczywistym. Jednak w momencie powstania tekstu mianem konferencji komputerowych

- określano porządkowanie wymienianych wiadomości elektronicznych według określonych kryteriów, np. tematu czy wątku. Zob. np. S.R. Hiltz, *Online Communities: A Case Study of the Office of the Future*, Ablex Publishing Corporation, Norwood 1984 – przyp. tłum.]
- 13 [Wirtualne światy umożliwiające jednoczesny dostęp i uczestnictwo (grę – RPG) wielu użytkowników, na ogół wykorzystujące interfejs tekstowy – przyp. tłum.]
- 14 [Wirtualne światy, oparte na interfejsie tekstowym, umożliwiające jednoczesny dostęp i uczestnictwo wielu użytkowników, którzy mogą ponadto współtworzyć zawartość świata – przyp. tłum.]
- 15 [Obejmujący cały świat, publiczny, hierarchiczny system grup dyskusyjnych, działający od 1980 roku – przyp. tłum.]
- 16 E. Diamond, S. Bates, *The Ancient History of the Internet*, „American Heritage” 40 (6), 1995.
- 17 S.J. Yates, *English in Cyberspace*, w: S. Goodman, D. Graddol (red.), *Redesigning English: New Texts, New Identities*, Open University–Routledge, London 1996.
- 18 Tamże.
- 19 J.D. Bolter, *Writing Space...*, s. 37.
- 20 R. Finnegan, *Literacy and Orality*, Basil Blackwell: Oxford 1988, s. 4.
- 21 J.D. Bolter, *Writing Space...*, s. 37.
- 22 J. Yates, W. Orlikowski, *Genres of Organisational Communication: An Approach to Studying Communication and Media*, „The Academy of Management Review” 17, 1992.
- 23 A. Giddens, *The Constitution of Society*, Polity Press, Cambridge 1984 [wyd. pol.: *Stanowienie społeczeństwa. Zarys teorii strukturacji*, przeł. Stefan Amsterdamski, Wyd. Zysk i S-ka, Poznań 2003].
- 24 Opracowane na podstawie: J. Yates, W. Orlikowski, *Genres of Organisational Communication...*
- 25 Tamże, s. 316.
- 26 S.J. Yates, *The Textuality of Computer-Mediated Communication: Speech, Writing and Genre in CMC Discourse*, nieopublikowana rozprawa doktorska na Open University, 1993; S.J. Yates, T. Sumner, *Digital Genres and the New Burden of Fixity*, praca przedstawiona na Hawaii International Conference on System Sciences, Maui 1997.
- 27 Tamże.
- 28 M.A.K. Halliday, *Spoken and Written Language*, Deakin University, Deakin 1985.
- 29 S.J. Yates, D. Graddol, „*I Read That Chat Is Heavy*”: *The Discursive Construction of Identity in CMC*, praca przedstawiona na International Pragmatics Association, Mexico City 1996.
- 30 E.R. Rice, G. Love, *Electronic Emotion: Socio-emotional Content in a Computer Mediated Network, Mediated Network*, „Communication Research” 14 (1), 1987.
- 31 Zob. S.J. Yates, D. Graddol, „*I Read That Chat Is Heavy*”... i R. Spears, M. Lea, *Social Influence in CMC*, w: M. Lea (red.), *Context of Computer-Mediated Communication*, Harvester Wheatsheaf, New York 1992.
- 32 Zob. W.L. Chafe, J. Danielewicz, *Properties of Spoken and Written Language*, w: R. Horowitz, S.J. Samuels (red.), *Comprehending Oral and Written Language*, Academic Press Inc., New York 1987; W.L. Chafe, *Integration and Involvement in Speaking, Writing and Oral Literature*, w: D. Tannen (red.), *Spoken and Written Language*, Ablex Publishing, Norwood, New Jersey 1982.
- 33 N. Besnier, *The Linguistic Relationship of Spoken and Written Nukulaelae Registers*, „Language” 64 (4), 1988; tegoż, *Language and Affect*, „Annual Review of Anthropology” 19, 1990; tegoż, *Literacy and the Notion of Person on Nukulaelae Atoll*, „American Anthropologist” 93 (3), 1991.
- 34 Tamże, s. 64.
- 35 Tamże, s. 67–70.
- 36 Tamże, s. 68.
- 37 Tamże, s. 574–575.
- 38 M. Lea, T. O’Shea, P. Fung, R. Spears, ‘*Flaming*’ in *Computer-Mediated Communication...*
- 39 E.R. Rice, G. Love, *Electronic Emotion...*
- 40 M. Lea, T. O’Shea, P. Fung, R. Spears, ‘*Flaming*’ in *Computer-Mediated Communication...*, s. 90.
- 41 E.R. Rice, G. Love, *Electronic Emotion...*, s. 99.
- 42 B. Danet, *Books, Letters, Documents...*
- 43 J.D. Bolter, *Beyond Word-processing...*; tegoż, *Writing Space...*; J. Yates, W. Orlikowski, *Genres of Organisational Communication...*